

POSTANOWIENIE

Dnia 18 września 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Wąsek-Wiaderek

w sprawie **E. S.**

wobec której umorzono postępowanie o czyny z art. 190a § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

i orzeczono środek zabezpieczający umieszczenia w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym,

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 18 września 2020 r.,

w trybie art. 535 § 3 k.p.k.,

kasacji obrońcy E. S.

od postanowienia Sądu Okręgowego w J.

z dnia 22 marca 2019 r., sygn. VI Kz (...)

utrzymującego w mocy postanowienie Sądu Rejonowego w J.

z dnia 15 stycznia 2019 r., sygn. akt II K (...),

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. zwolnić E. S. od ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego;**
- 3. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adw. P. N. - Kancelaria Adwokacka w J. kwotę 442,80 zł (czterysta czterdzieści dwa złote osiemdziesiąt groszy), w tym 23% VAT, tytułem wynagrodzenia za nieopłaconą pomoc prawną udzieloną E. S. z urzędu w postępowaniu kasacyjnym w postaci sporządzenia i wniesienia kasacji.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w J. postanowieniem z dnia 15 stycznia 2019 r., sygn. akt II K (...), na podstawie art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 31 § 1 k.k. umorzył postępowanie karne co do czynów z art. 190a § 1 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k. i na podstawie art. 93 b § 1 k.k. oraz art. 93 g § 1 k.k. zastosował wobec E. S. środek zabezpieczający w postaci umieszczenia w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym.

Powyższe orzeczenie zostało zaskarżone przez samą podejrzaną i jej obrońcę. Na podstawie art. 427 § 2 k.p.k. i art. 438 pkt 2, 3 i 4 k.p.k. obrońca zarzucił mu:

- „1) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę postanowienia, mający wpływ na jego treść, polegający na przyjęciu, że E. S. w okresie od marca 2017 r. do kwietnia 2018 r. przyklejała kartki na drzwi wejściowe do domu, w którym zamieszkuje G. S., dzwoniła wielokrotnie do niej domofonem oraz dzwonkiem, a także wykrzykiwała pod jej adresem wulgaryzmy, podczas gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwalał na poczynienie takich ustaleń;
- 2) naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 4, art. 7 k.p.k. polegające na jednostronnej, wybiórczej i dowolnej ocenie dowodów, przyjęciu i interpretacji okoliczności przypisywanych zdarzeń wyłącznie na niekorzyść podejrzaną i pominięciu okoliczności świadczących na jego korzyść;
- 3) naruszenie przepisów postępowania mogące mieć wpływ na treść orzeczenia, a to przepisów art. 201 k.p.k. przez oddalenie wniosku o powołanie innego zespołu biegłych psychiatrów, mimo że opinia biegłych psychiatrów W. D. i P. M. budziła wątpliwości w kontekście słuchanej w charakterze świadka, lekarza psychiatry I. Z. ;
- 4) niesłuszne, naruszające przesłanki art. 93g k.k., zastosowanie środka zabezpieczającego w postaci pobytu podejrzaną w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym, podczas gdy zasadnym i wystarczającym byłoby stosowanie wolnościowych środków zabezpieczających.

W związku z podniesionymi zarzutami, na zasadzie art. 427 § 1 i 437 § 2 k.p.k. obrońca podejrzaną wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Osobiście sporządzone zażalenie na postanowienie Sądu Rejonowego złożyła również E. S., w którym przytoczyła przede wszystkim okoliczności

dotyczące jej relacji z pokrzywdzonymi. Żaląca nie sformułowała żadnych zarzutów ani wniosków co do zakwestionowanego orzeczenia.

Sąd Okręgowy w J. postanowieniem z dnia 22 marca 2019 r., sygn. VI Kz (...), utrzymał w mocy zaskarżone postanowienie.

Kasację od powyższego orzeczenia wywiódł obrońca podejrzanej zarzucając mu: „rażące naruszenie prawa, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. „1) rażące naruszenie prawa materialnego polegające na błędnej interpretacji pojęć zawartych w treści przepisu art. 93g k.k., tj. sformułowań: czyn o znacznej społecznej szkodliwości oraz wysokie prawdopodobieństwo ponownego popełnienia takiego czynu, w kontekście czynów przypisanych E. S. , co miało istotny wpływ na treść orzeczenia, poprzez niesłuszne zastosowanie względem E.S. środka zabezpieczającego w postaci umieszczenia jej w szpitalu psychiatrycznym; 2) rażące naruszenie prawa procesowego, tj. przepisu art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., poprzez nienależyte rozważenie wszystkich zarzutów i wniosków apelacji [powinno być „zażalenia” – uwaga SN], a w konsekwencji zbyt ogólnikowe wyjaśnienie powodów rozstrzygnięcia, a przede wszystkim pominięcie zarzutu dotyczącego konieczności i zasadności umieszczenia E. S. w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym.”

W związku ze sformułowanymi zarzutami skarżący wniósł o uchylenie postanowienia Sądu Okręgowego w J. z dnia 22 marca 2019 r. i utrzymanego nim w mocy postanowienia Sądu Rejonowego w J. z dnia 15 stycznia 2019 r. i o przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez sąd I instancji.

W odpowiedzi na kasację Prokurator Rejonowy w J. wniósł o jej uznanie za oczywiście bezzasadną.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja obrońcy podejrzanej okazała się oczywiście bezzasadna, co pozwoliło na jej oddalenie w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Zgodnie z wolą ustawodawcy kasacja jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia skierowanym przeciwko orzeczeniu wydanemu przez sąd odwoławczy na skutek rozpoznania środka odwoławczego. Celem postępowania kasacyjnego jest wyeliminowanie z obrotu prawnego orzeczeń dotkniętych poważnymi wadami w postaci bezwzględnych przyczyn odwoławczych lub innych naruszeń prawa, ale o

charakterze rażącym, a jednocześnie takich, które miały istotny wpływ na treść orzeczenia. Możliwość wniesienia skutecznej kasacji jest zatem istotnie ograniczona.

Ustawodawca precyzyjnie wskazał, jakie wymogi musi spełniać rzetelna kontrola odwoławcza. Sąd Najwyższy w swoim orzecznictwie wielokrotnie podkreślał, że przepis art. 433 § 2 k.p.k. ma charakter bezwzględny i nakazuje sądowi odwoławczemu rozważenie wszystkich wniosków i zarzutów zawartych w środku odwoławczym, zaś pominięcie niektórych z nich, czy też odniesienie się do nich jedynie ogólnikowe, bez podania konkretnych i rzeczowych argumentów, dla których nie zostały uwzględnione, stanowi naruszenie art. 433 § 2 i art. 457 § 3 k.p.k. (por. m.in. następujące wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 28 marca 2018 r., IV KK 358/17; z dnia 12 marca 2018 r., II KK 382/17, z dnia 13 grudnia 2017 r., II KK 304/17).

Przenosząc powyższe ogólne dyrektywy na grunt rozpatrywanej sprawy trzeba stwierdzić, co następuje.

Jedynie drugi zarzut kasacyjny został sformułowany prawidłowo, bowiem dotyczy wprost postanowienia Sądu odwoławczego, kwestionując jakość kontroli odwoławczej. Po zapoznaniu się z aktami sprawy oraz zaskarżonym orzeczeniem, Sąd Najwyższy nie dostrzegł żadnych podstaw do przychylenia się do stanowiska obrońcy podejrzanej, że w sprawie miało miejsce naruszenie art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. Nie ma racji obrońca twierdząc, że wyjaśnienie powodów rozstrzygnięcia było „zbyt ogólnikowe”, a przede wszystkim „pominięto rozważanie zarzutu dotyczącego konieczności i zasadności umieszczenia E. S. w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym”.

Analiza postanowienia Sądu Okręgowego, który przecież podzielił stanowisko Sądu Rejonowego a zatem także wszystkie argumenty zawarte w uzasadnieniu postanowienia tego Sądu, prowadzi do wniosku, że dokonano w sposób wyczerpujący i kompleksowy oceny wszystkich przesłanek warunkujących orzeczenie wobec E. S. środka zabezpieczającego.

W tej sprawie poza sporem jest działanie podejrzanej w warunkach pełnego zniesienia poczytalności. Obrońca podejrzanej w zażaleniu zakwestionował ustalenia faktyczne dotyczące podejmowania niektórych zachowań

E. S. wobec pokrzywdzonej G. S. takich jak naklejanie kartek na drzwi, wykrzykiwanie wulgaryzmów, dzwonenie do mieszkania domofonem i dzwonkiem. Jednocześnie nie zanegowano ustaleń faktycznych dotyczących zachowań podejrzanej wobec M. K. . W tym zakresie treść zażalenia może nieco zaskakiwać, bowiem na rozprawie w dniu 15 stycznia 2019 r. ten sam obrońca w mowie końcowej wnosił o umorzenie postępowania i zastosowanie wobec podejrzanej „wolnościowego” środka zabezpieczającego (k. 231), co oznacza, że nie kwestionował wówczas ustaleń faktycznych co do samego popełnienia przez podejrzaną zarzucanych jej czynów. Argumentacja obrońcy dotycząca tej kwestii została prawidłowo rozważona przez Sąd Okręgowy. Sąd II instancji wyjaśnił, dlaczego ustalenia Sądu Rejonowego są prawidłowe i co stanowiło ich podstawę, przytaczając konkretne dowody, które wskazują na takie działania podejrzanej – czyli jej wyjaśnienia oraz zeznania pokrzywdzonej. Sąd ten nie znalazł podstaw by podważyć prawidłowość oceny dowodów dokonanej przez Sąd I instancji, co zarzucono w zażaleniu podnosząc zarzut obrazy art. 7 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. Z treści uzasadnienia wynika, że poddano analizie wszystkie sformułowane w zażaleniu zarzuty. Owszem, część motywacji można poczytywać jako lakoniczną (dotyczy to argumentacji co do prawidłowości oceny stopnia społecznej szkodliwości czynów), jednak nie przesądza to o nierzetelności kontroli instancyjnej postanowienia Sądu Rejonowego. Sąd odwoławczy rzetelnie rozważył też zarzut dotyczący obrazy art. 201 k.p.k., słusznie uznając, że opinia biegłych psychiatrów, w tym ta uzupełniająca przedłożona na rozprawie po zapoznaniu się z zeznaniami I. Z. (lekarza prowadzącego leczenie podejrzanej), nie jest niepełna czy niejasna. Wobec tego powołanie kolejnego zespołu biegłych nie jest uzasadnione. Z odpowiednią reakcją Sądu Okręgowego spotkał się również sformułowany w zażaleniu obrońcy zarzut naruszenia art. 93g § 1 k.k., skierowany na podważenie proporcjonalności zastosowania wobec podejrzanej środka zabezpieczającego pobytu w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym. Sąd odwoławczy uzasadnił, dlaczego podziela ocenę Sądu I instancji co do znacznej społecznej szkodliwości czynów zarzucanych podejrzanej. Wskazał w tym względzie na długość działania podejrzanej, częstotliwość podejmowanych zachowań na szkodę dwójki osób (byłego męża i teściowej), rodzaj tych zachowań i ich dolegliwość dla

pokrzywdzonych. W kontekście ustaleń poczynionych przez Sąd I instancji, tej oceny Sądu Okręgowego nie sposób uznać za arbitralną.

W związku z tym nie sposób zgodzić się z obrońcą podejrzanej, że Sąd odwoławczy rażąco naruszył przepisy art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., co stanowiło o nierzetelności kontroli odwoławczej.

Bezzasadny w stopniu oczywistym okazał się również zarzut z pkt 1 kasacji. Co więcej, jest on nieprawidłowo sformułowany. Sąd Okręgowy nie stosował bowiem samodzielnie art. 93g § 1 k.k., toteż nie mógł go naruszyć i to w sposób rażący. Sąd ten jedynie kontrolował sposób zastosowania tego przepisu przez Sąd I instancji a jakość tej kontroli została zakwestionowana w drugim zarzucie kasacji, którego niezasadność została już wyjaśniona w tym uzasadnieniu.

Wskazując na naruszenie art. 93g § 1 k.k. w zażaleniu zanegowano głównie ocenę stopnia społecznej szkodliwości czynów zarzucanych podejrzanej. Skarżący nie odwoływał się do prawidłowości ustalenia istnienia przesłanki wysokiego prawdopodobieństwa ponownego popełnienia czynu zabronionego, a jedynie postawił zarzut odwołujący się do art. 438 § 2 i 3 k.p.k. (nie sformulowano zarzutu obrazy przepisu prawa materialnego). Dopiero w skardze kasacyjnej, podnosząc zarzut rażącej obrazy prawa materialnego, jej autor odniósł się dodatkowo do, w jego ocenie, niewłaściwej interpretacji pojęcia z art. 93g § 1 k.k. w postaci „wysokiego prawdopodobieństwa ponownego popełnienia takiego (o znacznym społecznym stopniu społecznej szkodliwości – uwaga SN) czynu”. Pomijając już nawet niefortunność sformułowania pierwszego zarzutu kasacyjnego trzeba uznać, że stanowisko obrońcy jest niezasadne. Dokonana przez Sąd Rejonowy analiza tej przesłanki nie budziła żadnych zastrzeżeń skarżącego i nie była przez niego kwestionowana w zażaleniu. W związku z argumentacją skarżącego sformułowaną dopiero w postępowaniu kasacyjnym, przypomnieć należy, że w sporządzonej opinii biegli stwierdzili u badanej chorobę psychiczną – schizofrenię paranoidalną, co spowodowało całkowite zniesienie zdolności rozumienia znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem. Opinia ta została poddana analizie i ocenie Sądu orzekającego, a wnioski z niej wynikające w pełni zaakceptowane. Biegli lekarze psychiatrzy analizując stan zdrowia psychicznego podejrzanej, odnieśli się do przebiegu leczenia ambulatoryjnego oraz skuteczności terapii w warunkach

ambulatoryjnych. W opinii stwierdzono, że ta forma leczenia przy aktualnym stanie psychicznym nie jest w stanie zabezpieczyć innych osób przed zachowaniami agresywnymi, w tym przed bardzo prawdopodobną agresją fizyczną. Biegli wskazali, że „istnieje wysokie ryzyko dokonania przez podejrzaną czynu zabronionego przeciwko życiu i zdrowiu” (k. 104 – opinia). Biegły psycholog stwierdził, że stan zdrowia E. S. uzasadnia wskazanie, że istnieje wysokie prawdopodobieństwo ponownego popełnienia czynu zabronionego o znacznym stopniu społecznej szkodliwości (k. 117). Wobec tych okoliczności nie można zaaprobować stanowiska obrońcy, że Sąd odwoławczy nieprawidłowo zinterpretował pojęcie „wysokiego prawdopodobieństwa ponownego popełnienia czynu o znacznej społecznej szkodliwości”.

W kasacji obrońca kwestionuje także odwołanie się przez Sąd odwoławczy do tego, że podejrzana odbywała już uprzednio izolacyjny środek zabezpieczający orzeczony w innej sprawie karnej, w której jednym z pokrzywdzonych był również jej były mąż. W ocenie obrońcy ta okoliczność nie mogła być rozpatrywana w kontekście oceny stopnia społecznej szkodliwości czynów zarzucanych jej w tym postępowaniu. Trzeba jednak zauważyć, że Sąd Okręgowy odwołał się do tego argumentu w celu odparcia zarzutu obrońcy, że stosując tzw. „test proporcjonalności” (czyli swoistą symulację, czy w warunkach możliwości przypisania odpowiedzialności karnej osobie uzasadnione byłoby orzeczenie wobec niej kary pozbawienia wolności) należało orzec wobec podejrzanej mniej dolegliwy środek zabezpieczający.

Rzeczywiście w orzecznictwie Sądu Najwyższego prezentowany jest pogląd, że decyzję o zastosowaniu środka zabezpieczającego powinno poprzedzać rozważenie, jaką karę należałoby wymierzyć sprawcy za popełnienie czynu zabronionego, gdyby nie jego stan niepoczytalności - tzw. test proporcjonalności (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 lutego 2009 r., II KK 252/08, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2017 r., IV KK 376/16). Jednak, nie w każdym przypadku nieprzeprowadzenia wspomnianego „testu proporcjonalności” dochodzi do naruszenia art. 93b § 3 k.k. i wyrażonej w nim zasady proporcjonalności (por. w tym względzie postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 listopada 2019 r., III KK 416/19; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia

6 marca 2019 r., V KK 61/18, OSNK 2019, z. 5, poz. 29). Istotne jest bowiem to, czy sąd przed zastosowaniem środka zabezpieczającego na podstawie art. 93a § 1 pkt 4 k.k. ustalił, że czyn sprawcy cechuje znaczny stopień społecznej szkodliwości (art. 93b § 1 i 3 k.k.). Istotne znaczenie dla tych ustaleń ma treść art. 115 § 2 k.k., wskazującego na okoliczności współokreślające stopień społecznej szkodliwości czynu. Ponadto warunkiem zastosowania izolacyjnego środka zabezpieczającego jest ustalenie wysokiego prawdopodobieństwa ponownego popełnienia czynu o znacznej społecznej szkodliwości. Takie określenie przesłanek orzekania środków zabezpieczających stanowi realizację zasady proporcjonalności pozbawienia wolności do wagi popełnionego czynu (por. cytowane powyżej postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2017 r., IV KK 376/16). Słusznie też podkreśla się, że ustawowe zagrożenie karą nie powinno mieć wyłącznego wpływu na ocenę społecznej szkodliwości zarzuconego oskarżonemu czynu. W jednym w swych orzeczeniach Sąd Najwyższy wskazuje: „ocena taka powinna odnosić się ściśle do okoliczności związanych z samymi czynami - z ich stroną przedmiotową i podmiotową. W żadnym wypadku nie można z góry stwierdzić, że konkretna kategoria przestępstw może być z góry uznana za kategorię o niskim lub średnim stopniu społecznej szkodliwości. Ocena taka winna być dokonana zawsze indywidualnie w stosunku do konkretnego popełnionego przestępstwa. A zatem, o ile wysokość ustawowego zagrożenia jest pewnego rodzaju wyznacznikiem pomocnym przy ustaleniach tego stopnia, nie przesądza definitywnie o jego natężeniu” (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 2019 r., V KK 61/18; por. także postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 2010 r., V KK 383/10).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy trzeba stwierdzić, że skoro obrońca podejrzanej domagał się zastosowania wspomnianego „testu proporcjonalności”, to Sąd Okręgowy miał prawo dla odparcia tego argumentu powołać się na fakt wcześniejszego leczenia podejrzanej w warunkach wykonywania środka zabezpieczającego umieszczenia w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym.

Niezależnie od tego Sąd Najwyższy uznaje, że wskazane w zaskarżonym postanowieniu okoliczności świadczą o tym, iż Sąd ten prawidłowo przeprowadził

kontrolę zastosowania w sprawie art. 93g § 1 k.k. Odnosi się to zarówno do sposobu oceny stopnia społecznej szkodliwości czynów zarzucanych podejrzanej w tym postępowaniu (o czym była już mowa przy rozważeniu zasadności drugiego zarzutu kasacji), jak i oceny wysokiego prawdopodobieństwa popełnienia ponownie takich czynów w przyszłości (co do tej ostatniej kwestii należy odesłać obrońcę do obszernego uzasadnienia postanowienia Sądu I instancji, zaaprobowanego w pełni przez Sąd Okręgowy i niekwestionowanego w zażaleniu). Sąd Okręgowy rozważając zarzut obrońcy podejrzanej dotyczący tzw. testu proporcjonalności (skarżący tego pojęcia nie stosuje) wskazał na „(...) fakt stosowania już wcześniej wobec podejrzanej izolacyjnego środka zabezpieczającego za czyny podobnego rodzaju, popełnione również na szkodę M. K.. Po pewnym czasie zdecydowano o zwolnieniu E. S. z zamkniętego zakładu psychiatrycznego. Jej pozostawanie na wolności i kontynuowanie terapii ambulatoryjnej, ostatnio w warunkach oddziału otwartego, nie przyniosło poprawy jej zachowania, skutkowało popełnieniem kolejnych czynów zabronionych. Trudno w tej sytuacji przyjmować, że jakkolwiek wolnościowy środek zabezpieczający będzie w stanie doprowadzić do wyleczenia podejrzanej, czy też zapobiegać będzie podejmowaniu przez nią dalszych działań na szkodę pokrzywdzonych.” Powyżej zaprezentowany wywód uprawnia do stwierdzenia, że Sąd Okręgowy odniósł się do ww. okoliczności w celu uzasadnienia proporcjonalności orzeczonego środka zabezpieczającego. Nie służył on ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynów zarzucanych podejrzanej, ale kolejnego elementu wskazanego w art. 93g § 1 k.k., czyli ustalenia wysokiego prawdopodobieństwa popełnienia ponownie czynów zabronionych o znacznej społecznej szkodliwości. Trzeba przy tym stanowczo zaznaczyć, że takie prawdopodobieństw w sposób jednoznaczny wynikało z opinii biegłych psychiatrów i psychologa. Podkreślić też należy, że biegli psychiatrzy, jak i biegły psycholog, kategorycznie wskazali, że proces leczenia powinien odbywać się w zamkniętym szpitalu psychiatrycznym.

Podsumowując, skarżący nie wykazał by postanowienie Sądu Okręgowego w J. było dotknięte rażącymi uchybieniami, które mogły mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Wobec tego kasację należało oddalić.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu w postępowaniu kasacyjnym ma swoje umocowanie w przepisach art. 637a k.p.k. w zw. z art. 624 § 1 k.p.k. Sąd Najwyższy, uwzględniając złożony przez obrońcę wniosek o zasądzenie kosztów obrony z urzędu, zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. P. N. kwotę 442,80 zł za sporządzenie i wniesienie kasacji. O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej podejrzanej z urzędu orzeczono na podstawie § 17 ust. 3 pkt 1 w zw. z § 4 ust. 1 i 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (t.j.: Dz. U. z 2019 r. poz. 18).

Z tych wszystkich względów orzeczono jak w sentencji postanowienia.